

Brzeg wznowi remont renesansowego ratusza. Burmistrz nie wyklucza procesu sądowego z poprzednim wykonawcą

Samorząd otrzymał pozytywną opinię od Opolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie remontu poszycia renesansowego zabytku. Prace na obiekcie zostały wstrzymane w ubiegłym roku. Kością niezgody między toruńskim wykonawcą, a władzami Brzegu były materiały, które miały być użyte do nowej konstrukcji poszycia. W specyfikacji przetargowej znajdował się modrzew o kilkunastoprocentowej wilgotności, a ekspertyza konserwatora zabytków wykazała, że w dach ratusza zbudowany jest głównie z sosny. Umowa została zerwana, a miasto szykuje się do nowego przetargu.

- Na razie jesteśmy na etapie przygotowywania zmian w dokumentacji, takich, jakich zażyczył sobie konserwator. Myślę, że za miesiąc będziemy gotowi, by ruszyć z kolejnym przetargiem - mówi burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak.

Samorządowiec nie wyklucza, że sprawa trafi do sądu.

- Prawdopodobnie będziemy musieli wystąpić do sądu w związku z utraconymi korzyściami. Jeżeli będzie tak, że wyłonimy taką, która będzie droższa, to będziemy domagać się zadośćuczynienia. Moi prawnicy będą nad tym pracować - dodaje Wrębiak.

Zdaniem właściciela toruńskiej firmy, która wygrała przetarg, błąd popełnił projektant, który w dokumentacji umieścił modrzew o wilgotności między 12 a 15%. Dużym błędem było również to, że badania dendrologiczne były robione w trakcie prowadzonej już inwestycji, a wyniki ekspertyzy powinny być znane przed rozpoczęciem prac.

Dodajmy, że władze Brzegu w sprawie materiałów użytych do budowy konstrukcji dachu bazowały na dokumentacji z lat 60-tych XX wieku.